

**15 bm posiedzenie Sejmu RP**

WARSZAWA — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 11 bm. zarządzenie następującej treści:  
„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 15 grudnia 1951 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Władysław Kowalski

Porządek dzienny 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 15 bm.: o godz. 10 przewiduje m. in.: sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o kinematografii, o porządki rekruta, o przekształceniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki i inne.

**500 km długości posiadać będzie olbrzymi rezerwar wodny na Woldze**

MOSKWA. Już wkrótce zapora wodna Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej przegrodzi Wołgę w rejonie tzw. Łuku Samarskiego.

Wody Wołgi podniosą się o 26 metrów i zatopią ogromny obszar, na którym powstanie potężny rezerwar wodny — Morze Kujbyszewskie, długości 500 i szerokości 40 km.

Ponad 40 tys. domów mieszkalnych, fabryk i innych obiektów przeniesie się ze strefy, która zostanie wkrótce zatopiona na nowe miejsca. Topografowie i architekci opracowują plany budowy nowych osiedli. Aktywny udział w wyborze miejsca dla budowy nowych wsi i osiedli biorą kolchoźnicy radziecy. Państwo okazuje kolchoźnikom wszelką pomoc w akcji przesiedleńczej.

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 321 (2301)

Łódź środa 12 grudnia 1951 r

**Węglowa zaliczka**



CAF — fot. Cello  
Po ukazaniu się ostatniej ustawy Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej pomocy dla hodowców trzody chlewnej w postaci zaliczki węgla i paszy treściwej, chłopcy woj. gdańskiego przystąpili do masowego podpisywania umów. — Na zdjęciu: Józef Iglański z gromady Osiec pow. gdańskiego, który zakontaktuował dodatkowo na grudzień br. 2 tuczniaki mięsno-słoninowe, pobiera zaliczkowo węgiel z magazynu GS w Suchym Dębnie.

## Walka o wykonanie zadań produkcyjnych trwa przemysł budownictwa maszynowego melduje o wykonaniu rocznego planu

WARSZAWA. Napływają dalsze meldunki od zakładów fabryk i zakładów, które donoszą o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych. O przedterminowym wykonaniu rocznych planów donoszą również poszczególne centralne zarządy.  
W dniu 10 bm. Przemysł Ogólnego Budownictwa Maszynowego wykonał roczne zadania produkcyjne o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Załoga huty Andrzej, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.800.000 zł. Wśród załóg na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej, która wykonuje średnio 145 proc. normy.  
8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała załoga stalowni huty Kościuszko. Załoga stalowni wyprodukuje do

datkowo do końca br. kilkadziesiąt tysięcy ton stali.  
Ponad 30 dni przed terminem zrealizowała swoje roczne zadania produkcyjne załoga Stablówickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w woj. wrocławskim. Do końca br. brygady robotnicze zakładów w Stablówicach dały dodatkową produkcję wartości ponad 2,5 mil. zł.  
Również załoga zakładów wytwarzających urządzenia radiowych w Dzierżoniowie doniosła o przedterminowym zrealizowaniu rocznych zadań produkcyjnych.

## Ustawa o „wzajemnym bezpieczeństwie” demaskuje obłudną politykę rządu USA

PRAGA. Prasa czechosłowacka opublikowała tekst noty, którą wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Vilem Sikory wyczytał 7 grudnia ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Pradze w związku z podpisaniem przez prezydenta Stanów Zjednoczonych tzw. ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie, zawierającej artykuł o wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie specjalnie dobranych osób, bądź dla zorganizowania ich w oddziałach sił zbrojnych, popierających pakt północno-atlantycki, bądź dla innych celów.

## Pokazy nagrodzonych zespołów w Festiwalu Muzyki Polskiej

WARSZAWA. — W dniu 10 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się pokaz finałowy zespołów artystycznych Związków Zawodowych, nagrodzonych i wyróżnionych w eliminacjach centralnych Festiwalu Muzyki Polskiej.  
Na pokaz przybyli: premier Rządu RP — Cyrankiewicz, wicepremierzy Zawadzki i Korzycki oraz przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz.  
Wśród licznie zgromadzonej publiczności znajdowali się przedstawiciele Związków Zawodowych, świata kulturalnego i organizacji społecznych.



CAF — fot. Baranowski

Na bogaty program pokazu złożony występ zespołów muzycznych, tanecznych i chórow, przyjmowane przez publiczność gorącymi oklaskami.  
Dążenie do ingerencji we wrogich celach w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, które znalazło swój wyraz w ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie, nie jest jedynym przejawem jawnie wrogiego stosunku Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej. Przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych już niejednokrotnie ujawniali swe dążenia do obalenia systemu politycznego i gospodarczego, jaki obrał dobrownie naród czechosłowacki.  
W tym dążeniu kryje się rzecz wista przyczyna wrogiego stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej.  
Władze amerykańskie nie tylko pod płaszczykiem liczących tzw. niezależnych i prywatnych organizacji lecz i w swej oficjalnej propagandzie nieustannie prowadzą oszczerczą i dywersyjną kampanię antyczechosłowacką i organizują na szeroką skalę przerzucanie agentów do Czechosłowacji.  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko tej brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji i oświadcza, że tzw. ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie demaskuje w całej pełni obłudną politykę rządu Stanów Zjednoczonych, który, mówiąc o obronie pokoju, równocześnie prowadzi brutalną, wrogą działalność w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.



## Rawa Mazowiecka melduje

Pow. Rawsko - Mazowiecki pierwszy w naszym województwie osiągnął i przekroczył plan skupu zboża. Jest to sukces przede wszystkim mało i średniorolnych chłopów, którzy właściwie pojęli sens świadczeń wsi na rzecz Państwa.

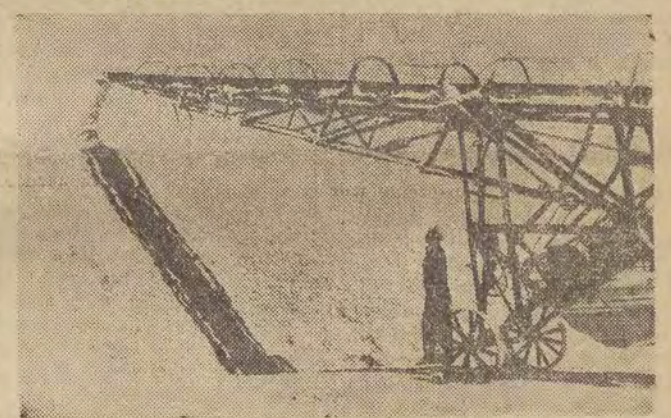
Ten sukces jest tym bardziej znamieny, że nie jest odosobniony. Inne powiaty naszego województwa w większości przekroczyły już 90 proc., a niektóre zbliżają się już do pełnego wykonania planu, jak np. Brzeziny. Sukces ten spowodowany został pracą aktywną partyjnego i bezpartyjnego, który potrafił wytworzyć atmosferę zrozumienia i zaufania wokół akcji skupu wśród pracującego chłopstwa.

Liczbę powiatów zwolnionych od miarek i odsypu powiększył w dniu wczorajszym powiat łaski.

A oto nasza codzienna tabela:

Rawa Mazowiecka	100,1 proc.
Brzeziny	99,2 „
Skierzwice	97,2 „
Piotrków	96,6 „
Radomsko	96,1 „
Łódź	95,5 „
Wieluń	93,7 „
Sieradz	92,0 „
Łask	90,8 „
Łęczycza	86,6 „
Łowicz	86,0 „
Kutno	84,6 „

## Oczyszczanie bawełny w ZSRR



Zakłady przeróbki bawełny w ZSRR są wyposażone w najnowsze maszyny i urządzenia. — Na zdjęciu: W zakładach oczyszczania bawełny w Samarkandzie.

## Propozycje „trzech” zmierzają do storpedowania wolnych wyborów w Niemczech

PARYŻ — Na wtorkowym posiedzeniu specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia ONZ przemawiali członkowie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W imieniu rządu NRD wystąpił wicepremier Lothar Bolz, a w imieniu ludności Berlina — nadburmistrz Friedrich Ebert. Stwierdzili oni, że propozycje trzech mocarstw zachodnich w sprawie powołania komisji ONZ dla zbadania warunków wyborów w Niemczech zmierzają w istocie rzeczy do storpedowania możliwości przeprowadzenia tych wyborów. Wobec tego przedstawiciele NRD wypowiedzieli się przeciwko tym propozycjom, sprzecywali natomiast stanowisko NRD w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w Niemczech, pokojowego zjednoczenia Niemiec i jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego. Potępili oni ostro politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i kampanię rewizjonistyczną prowadzoną w Trizonii przy poparciu mocarstw okupacyjnych.

## 95 proc uczestników referendum w Bawarii opowiada się przeciw remilitaryzacji

BERLIN — Agencja ADN podaje, że członek Bawarskiego Komitetu do Spraw Referendumu Przeciwko Remilitaryzacji Niemiec zachodnich dr Frenzel oświadczył, że w Bawarii referendum objęło przeszło 1 milion osób. Z ogólnej liczby 1.113.750 zapytanych, przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami wypowiedziało się 1.075.357 osób, co stanowi 95 proc.

Również w Westfalii spośród przeszło 1 miliona osób objętych tym referendum ponad 90 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

## Już za kilka dni oddany zostanie do użytku pierwszy obiekt przemysłowy w Nowej Hucie

KRAKÓW — Zbliża się dzień, w którym zostanie oddany do użytku pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty: warsztat stalowych konstrukcji. Zgodnie ze złożonym w lipcu zobowiązaniem, które budowniczy Nowej Huty ofiarnie realizują, wykonany zostanie przed końcem br. duży obiekt przemysłowy o kubaturze ponad 27 tys. m. sześciu, w którym rozpocznie się w okresie poprzedzającym uruchomienie produkcji hutniczej produkcja konstrukcji potrzebnych do dalszej budowy kombinatu.  
W obecnej chwili w halę warsztatu trwa montaż swnic oraz roboty wykończeniowe, jak również prace nad przygotowaniem fundamentów pod nowoczesne maszyny, dostarczone przez ZSRR i polski przemysł obrabiarkowy. Radzieckie wiertarki promienio-

we, prasę, piły tarczowe oraz kilka szlifierek ustawiono już na stanowiskach.

## Jak Zagłoba Niderlandy... Nikczemne konszachty zdrajców polskich z neohitlerowcami

BERLIN — Wicepremier Szelew-Holsztynu i przewodniczący rewizjonistycznej organizacji uchodźców niemieckich Waldemar Kraft uczestniczył na konferencji prasowej w Godesberg, że odbywa ją się rokowania między przedstawicielami licznych grup reakcyjnych emigrantów polskich a reprezentantami Trizonii na temat wzajemnej współpracy. Rozmowy te — powiedział Kraft — opierają się na założeniu, że granica na Odrze i Nysie nie może być uznana

## Jak Zagłoba Niderlandy... Nikczemne konszachty zdrajców polskich z neohitlerowcami

i że również granica z roku 1939 powinna być zrewidowana, ponieważ Niemcy powinni otrzymać na wschodzie granicę z roku 1914 a więc Poznań i Gdynię.  
Prasa niemiecka podaje, że Waldemar Kraft uczestniczył sam w rokowaniach z przywódcami reakcyjnych organizacji emigrantów polskich, ponieważ zna ich osobiście. Kraft mieszkał bowiem w okresie międzywojennym w Polsce i był za czasów sanacyjnych posłem na Sejm Polski.



# Amerykańskie fabryki śmierci w Japonii

Już od pierwszego dnia koreańskiej wojny ujawniły się amerykańskie plany związane z Japonią. Udział japońskich żołnierzy na koreańskim froncie zwłaszcza marynarzy i lotników, dywersyjna rola japońskiego wywiadu w północnej Korei, wreszcie ściślej współpraca japońskiego przemysłu wojennego z prowadzonym działaniem w Korei Mac Arthurem, później zaś z gen. Ridgwayem — wszystko to wskazuje jasno, iż Departament Stanu dąży do utworzenia w Japonii stałej amerykańskiej bazy wojennej, przez którą widać jak na dłoni, że ostry amerykańsko-japoński wojenny sojusz skierowany jest przeciwko ZSRR i krajom azjatyckim, które wywalczyły już wolność lub o nią jeszcze walczą.

Od szeregu miesięcy przemysł japoński produkuje ulepszone bomby z napalmem, które amerykańskie lotnictwo zrzuca na miasta i wsie koreańskie. Czołgi, działa i inny sprzęt wojenny przeznaczony dla wojsk gen. Ridgwaya montuje się lub całkowicie wyrabia w japońskich fabrykach.

Ostatnio odbyła się konferencja komiwojażerów lotniczego koncernu „American Douglas Aircraft Co“ z przedstawicielami 15 japońskich trustów lotniczych „Mitsubiszii“, „Aiszi“, „Nippon“, „Kawasaki“ i innych — które do 1945 roku produkowały słynne myśliwce imperialnego lotnictwa, po strachu Amerykanów w rejonie Pacyfiku, tzw. „Zero“. Celem tej konferencji jest rozpoznanie produkcji amerykańskich myśliwców i bombowców w Japonii ze względu na taniznę japońskiej siły roboczej. W USA produkcja jednego myśliwca kalkuluje się w granicach 300 tysięcy dolarów. Za każdy bombowiec wyprodukowany przez prywatnych fabrykantów Pentagon płaci przy zakupie 2 miliony dolarów, natomiast sprzęt produkowany w Japonii, według obliczeń amerykańskich fabrykantów broni kalkulować się będzie dwa razy taniej. Różnica kosztów przejdzie oczywiście do kieszeni przedsiębiorców amerykańskich w formie zarobku, gdyż cena przy sprzedaży pozostanie ta sama.

Japonia stać by się więc miała nie tylko bazą strategiczną dla amerykańskiego lotnictwa, floty i armii lądowej na Dalekim Wschodzie, ale również amerykańskim arsenałem na Pacyfiku. Z tego właśnie tytułu rząd Joszidy otrzymał dotychczas około 2 miliardów dolarów tytułem „pomocy amerykańskiej“.

Na drodze do realizacji ame-

rykańskich planów stoi jednak zasadnicza przeszkoda. Oto robotnicy japońscy nie chcą wojny i nie ukrywają swych uczuć zarówno wobec rządu Joszidy jak i wobec amerykańskich okupantów. Dowodem są strajki i manifestacje pokojowe w całym kraju.

O skuteczności oporu japońskiej klasy robotniczej świadczy najlepiej zapowiedź ministra sprawiedliwości o wnieśieniu ustawy o zakazie strajków generalnych, gdyż mogą one stać się „przygrywką do rewolucji“. Zapowiedź ta zbie-

ga się zresztą z pracami nad budżetem Japonii na rok 1952, które obecnie prowadzi przy asyście japońskiego ministra finansów amerykański bankier Dodge.

W tokijskich kołach dobrze poinformowanych mówi się o zwiększeniu ciężarów podatkowych celem „podciągnięcia“ budżetu do 800 miliardów jen, z czego 370 miliardów, tzn. ponad 40 proc. przeznaczają się na zbrojenia. Dzieje się to już w pierwszym roku po podpisaniu traktatu „pokojowego“ w San Francisco. W tych warunkach

zrozumiałe jest, że przewidujący minister sprawiedliwości może mieć złe przeczucia. Lecz jego policyjne ustawy nie zlamia woli walki o pokój w rodu japońskim, tak jak nie potrafiły jej dotychczas osłabić policyjne pałki agentów Joszidy.

Naród japoński coraz energiczniej domaga się prawdziwego traktatu pokoju przy udziale Związku Radzieckiego i Chin Ludowych oraz położenia kresu amerykańskiej okupacji w Japonii

Z. K.

## Poznajmy ich bliżej Księgowi, którzy wezwali do współzawodnictwa

W Łódzkim Zjednoczeniu Elektromontażowym praca przebiega spokojnie, bez zrywów, planowo.

Efektami tej pracy? — Wykonaliśmy roczny państwowy plan produkcji w dniu 2 listopada, a plan operacyjny w dniu 8 grudnia br., w naszym posiadaniu był przez trzy kwartały sztandar przechodni za sukces we współzawodnictwie międzyzakładowym — odpowiada dyrektor Feliks Ciesielski.

Idziemy do działu finansowego. W pokoju zastajemy cztery młode skromne niewiasty, ogromnie zażenowane, gdy się dowiedziały, że przybyły do nich przedstawiciel Redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

— Jeszcze nigdy nikt się naszą pracą nie interesował — tłumaczy swoje zażenowanie księgowa Teodozja Piaskowska.

Przynajmniej rację że zbyt mało dotychczas poświęciliśmy uwagi pracy biuralistów. A są przecież wśród nich tak wartościowi ludzie jak księgowi — Elżbieta Sobańska, Krystyna Kosińska, Halina Bienias i Teodozja Piaskowska. Onegdaj wezwali do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie prac bilansowych pracowników działów finansowo-księgowych — wszystkich przedsiębiorstw, wchodzących w skład Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego.

O znaczeniu przedterminowego sporządzenia bilansu mówi nam kierownik sekcji finansowej Karol Flisiński.

— Każdy gospodarz musi znać wyniki swej pracy miniego roku. Sporządzenie bilansu umożliwia uchwycenie wyników, ustalenie kosztów własnych produkcji i odpowiednie zaplanowanie obniżki na następny rok; umożliwia ustalenie

wysokości zysku osiągniętego w danym roku operacyjnym, przez co umacnia się znaczenie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwie; umożliwia ustalenie osiągniętych oszczędności i ich zaplanowanie na rok następny.

— A jak bilans mógł spełnić swoje zadanie, — wtrąca zastępca głównego księgowego Jerzy Malarski — jeżeli w dawniejszych latach prace bilansowe wykonywano dopiero pod koniec następnego roku operacyjnego? Nawet w naszym zjednoczeniu zakończyliśmy prace nad bilansem za 1950 roku dopiero w czerwcu br.

— A obecnie?

— Postanowiliśmy — dodaje ob. Malarski — ukończyć bilans za 1951 r. do 15 lutego 1952 r. i wezwaliśmy wszystkie przedsiębiorstwa do współzawodnictwa. Chcemy pobudzić inne zakłady do wzmożenia wysiłku w celu dostarczenia władzom centralnym możliwie najrychlej obrazu naszej działalności gospodarczej.

Rozglądamy się po pokoju, poszukując wzrokiem główne-

go księgowego Bolesława Pytla. Wszyscy pracownicy o nim mówili, wszyscy w serdecznych słowach się o nim wyrażali.

— Tak — powiada ob. Malarski — główny księgowy Pytel to nasz ojciec, nauczyciel i wychowawca. Wszystkich nas wyszkolił na dobrych księgowych. Tylko jego pracy zawdzięczać należy wysoki poziom organizacji księgowości w naszym przedsiębiorstwie. Obecnie na zlecenie centralnego zarządu wyjechał do Gdańska, by tam przeskoczyć księgowych w Zjednoczeniu Elektromontażowym.

— Przyszedł do Zjednoczenia — dodaje ob. Sobańska — jako robotnica z zakładów Stalina i tu się nauczyłam księgowości.

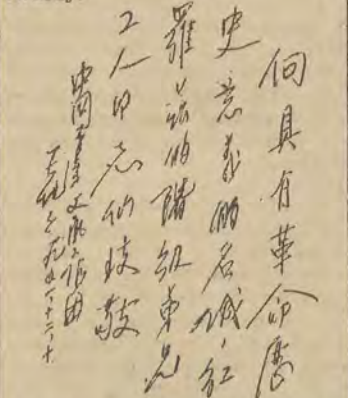
— I jest obecnie jedną z najlepszych naszych księgowych — kończy dyr. Ciesielski.

Wychodzimy z biura w przeświadczeniu, że ci ludzie podjęte zobowiązania z pewnością wykonają.

(M.B.)

## Łódź serdecznie witała artystów chińskich

Z okien wagonów wtaczają z sobą wczoraj rano na Dworzec Kaliski pociąg wyjechało kilkadziesiąt uśmiechniętych skośnookich, o śniadej cerze twarzy.



„Pozdrawiam klasę robotniczą czerwonej Łodzi, pozdrawiam miasto o wspaniałej rewolucyjnej przeszłości. — Kierownik Młodzieżowego Zespołu Artystycznego Chińskiej Republiki Ludowej Wang Di-ze.“

Podczas wymiany krótkich przemówień powitalnych, w czasie których przedstawicielka Zarz. Łódzkiego ZMP ob. Sekówna wręczyła kierownikowi przybyłego zespołu chińskiego go wiązanek kwiatów, młodzież wielokrotnie okrzykami na cześć przyjaźni narodów chińskiego i polskiego oraz wielkiego woda Chińskiej Republiki Ludowej — Mao-Tse-Tunga i chorążego pokoju Generalissimusa Stalina — manifestowała swą przyjaźń i solidarność z bohaterami narodem chińskim, jego młodzieżą i ochotniczą armią chińska walcząca o boku ludowej armii koreańskiej z amerykańskimi agresorami.

30-osobowy zespół artystów chińskich, który łodzianie mieli możliwość oglądać wczoraj na

dwóch jego występach w MDK jest grupą wyłącznie cyrkową i stanowi część tylko wielkiego 212-osobowego zespołu przebywającego w Polsce. Zespół ten w kilku grupach odbywa obecnie tournée po kraju.

Kierownikiem grupy cyrkowej jest ptk. Wang-Di-ze, zasłużony działacz kulturalno-oświatowy i były uczestnik walk w szeregach chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej z japońskimi imperialistami. Z jego to ust zdobyliśmy garść informacji, którymi dzielimy się z czytelnikami. Jak porozumieliśmy się — zapytacie zdumieni. Otóż z pomocą przyszedł nam towarzyszący zespołowi w charakterze tłumacza student polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim — 22-letni Chińczyk Lo-I-su, który po 8 zaledwie miesiącach pobytu w Polsce wcale już nie źle opanował nasz język.

Artyści, których znakomite popisy cyrkowe tak entuzjastycznie i serdecznie oklaskiwała publiczność łódzka, znani już są w Polsce, a m. in. w Łodzi z zesłorocznego ich pobytu w naszym kraju. W bieżącym roku zespół ten zdobył sobie wielki rozgłos wspaniałymi sukcesami w artystycznym festiwalu młodzieżowym podczas Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Wielu członków tego zespołu — to byli żołnierze i oficerowie chińskich oddziałów ochotniczych na froncie koreańskim, a 30 z nich walczyło w szeregach chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej.

W oszałamiających mistrzowską zręcznością i precyzją popisów cyrkowych artyści chińscy pokazali wczoraj mistrzowską klasę chińskiej sztuki cyrkowej, która, jak wiemy, ma w Chinach bogatą tysiącletnią tradycję. (zn)

## W 8 rocznicę śmierci Alfreda Lampe

Niedaleki był już dzień wyzwolenia. Cofały się faszystowskie armie pod druzgocącymi uderzeniami wojsk radzieckich i polskich. Klęska faszystów zbliżała się wielkimi krokami, a wraz z nią wyzwolenie Polski spod jarzma okupacji. Zbliżał się dzień powstania nowej Polski — Polski, w której władzę objąć miały masy ludowe.

W tym samym czasie umierał w Moskwie człowiek, który całe swe życie poświęcił sprawie walki o wolność narodu polskiego, o zrzućnięcie pięty kapitalizmu i faszystowskiej okupacji, człowiek, który przez 22 lata walczył nieugięcie o władzę ludu w naszym kraju, o socjalistyczną Polskę.

Alfred Lampe nie doczekał się ziszczenia marzeń, nie ujrzał Polski takiej, o jaką walczył. Ale umierał będąc przeświadczony, że taka właśnie Polska powstanie.

8 lat mija od chwili śmierci Alfreda Lampe, gorącego rewolucjonisty, który pracę naukową złączył nierozdzielnie ze sprawą walki z kapitalizmem.

Nieopoliczone zdolny i wszechstronnie wykształcony — ekonomista, historyk, filozof, matematyk był jednym z najwybitniejszych teoretyków rewolucyjnej myśli polskiej okresu międzywojennego.

Alfred Lampe urodził się w Warszawie w 1900 roku w rodzinie robotniczej. Dzięki niepo- spolitym zdolnościom, mimo wielu trudności, zdobył gruntowne wykształcenie. Prędko dostrzegł wyzysk, nędzę i poniewierkę klasy robotniczej i zaczął walczyć z ich przyczyną — z kapitalistycznym ustrojem przedwzrostkowej Polski. Mając 21 lat został członkiem KPP i od- datł datuje się jego nieprzerwana działalność rewolucyjna.

Po roku pracy w szeregach Partii został skazany na 4 lata więzienia. Po odbyciu wyroku stał natychmiast do pracy partyjnej. Jest rok 1928 — rok przewrotu majowego. Lampe, rozumiejąc istotę wydarzeń, demaskuje oblicze pilsudczyzny w artykułach pisanych do nielegalnej prasy partyjnej. W r. 1928 zostaje sekretarzem Komitetu Centralnego Związku Młodzieży, a w roku 1932 wchodzi w skład najwyższej instancji partyjnej — w skład Biura Politycznego KC KPP. W r. 1933 zostaje ponownie aresztowany. Ci, co go sądzili, w pełni rozumieli, jak groź-

ny przeciwnik stoi przed nimi. Dlatego wymiar kary brzmiał: 15 lat.

Bramy więzienia otwiera dopiero wrzesień. W dniach tragicznej klęski wrześniowej znalazł się wraz z innymi więźniami Rawicza na wolności i Alfred Lampe. Po kilku tygodniach przedostaje się przez granicę do Białegostoku. Wypadki wojenne rzuciły go w głąb Związku Radzieckiego, do Kuibyszewa. Tam styka się z Wandą Wasilewską, Jakubem Bergo, o zrzućnięcie pięty kapitalizmu i faszystowskiej okupacji, człowiek, który przez 22 lata walczył nieugięcie o władzę ludu w naszym kraju, o socjalistyczną Polskę.

Alfred Lampe myślał i sercem związany był z krajem, z narodem, który w mroczakach faszystowskiej okupacji nieugięcie walczył o wolność. Z tych myśli i uczuć zrodziła się inicjatywa założenia Związku Patriotów Polskich, wyłoniła się sprawa stworzenia polskiej siły zbrojnej, która u boku Armii Czerwonej miała walczyć o wyzwolenie kraju. Alfred Lampe był jednym z inicjatorów utworzenia Dwiżki Kościuszkowskiej, jednym z twórców ZPP. Redagował polskie pisma: „Nowe Widnokreśli“ i „Wolną Polskę“, pisał, polemizował, wytyczał zadania na przyszłość.

Jego twórcza myśl legła u podwalin nowej Polski. Jego praca w niemałym stopniu przyczyniła się do stworzenia programu działania obozu demokracji i postępu, do zjednoczenia całego społeczeństwa wokół czołowej siły narodu — partii robotniczej.

W swych pracach omawiających perspektywy budowy niepodległej Polski, Lampe pisał: „Polska demokratyczna i tylko Polska demokratyczna potrafi po tej wojnie odbudować naprawdę niezależne państwo, które nie będzie ani igraszką oblicze imperialistów, ani ich lupem.“

Alfred Lampe pierwszy wysunął sprawę oparcia zachodnich granic przyszej odrodzonej Polski na Odrze i Nysie.

Jego myśl i pamięć o nim żyje w polskiej klasie robotniczej, w ludziach polskim, budującym Polskę taką, o jaką walczył Alfred Lampe.

## Delegaci gromadzcy wybierają gminne władze ZSCh

WARSZAWA — Rozpoczął się II etap kampanii wyborczej do terenowych władz związku samopomocy chłopskiej. Walne wybory, wyborcze zebrania gromadzkie są

już prawie zakończone. Obecnie we wszystkich województwach trwają gminne zjazdy delegatów ZSCh, wybranych na zebraniach gromadzkich.

## Powodzianom we Włoszech

WARSZAWA. — Centralny Związek Spółdzielczy przekazał 15 milionów lirów Narodowej Włoskiej Lidze Spółdzielni — jako dar spółdzielców polskich dla ofiar powodzi we Włoszech.

Na zjazdach tych delegaci z poszczególnych gromad oceniają dotychczasową działalność rządów gminnych i wybierają nowe władze gminne ZSCh oraz delegatów na zjazdy powiatowe, które odbędą się po zakończeniu zjazdów gminnych. Szeroko omawia się również zdobycze polityczne, gospodarcze i kulturalne, jakie chłopci osiągnęli w okresie istnienia władzy ludowej.

W najbliższym czasie CZS przekaze jeszcze na ten cel 1000 ubrań roboczych, 500 ubrań zwykłych, 3000 m płótna oraz 1.000 sukienek damskich i dziewczęcych.

## Leningradzki zespół artystyczny opuścił Polskę

WARSZAWA. — W dniu 10 bm. późnym wieczorem opuścił Polskę zespół Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. Puszkina. Odjeżdżających artystów żegnał na dworcu Gdańskim w Warszawie, przewodniczący zarządu głównego TPP-R Ochab, przedstawiciel Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z przewodniczącym L. Kruczkowskim na czele oraz liczni przedstawiciele świata teatralnego i literackiego w stolicy. Na dworcu obecny był charge d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie Zaitkin oraz przedstawiciel WOKS w Polsce — Safirow.

## Przodujący zakład w przemyśle hutniczym

WARSZAWA. — Tytuł przodującego zakładu przemysłu hutniczego, sztandar przechodził CRZZ i nagroda w wysokości 75 tys. zł. przyznane zostały — uchwałą sekretariatu Centralnej Rady Zw Zaw. — Lucie Sosnowiec. Załoga huty Sosnowiec w III kwartale br. pracowała najlepiej spośród wszystkich załóg przemysłu hutniczego i zarówno w walce o produkcję, jak i w pracy związkowej uzyskała duże sukcesy.

## Robotnicy krajów kapitalistycznych walczą o swe prawa

TEL AVIV — Od kilku tygodni trwa w Haifie strajk marynarzy marynarki handlowej, walczących o poprawę warunków bytu oraz uznanie ich demokratycznej organizacji związkowej. Rząd izraelski ucieka się w swej walce przeciwko strajkującym marynarzom do brutalnych metod gwałtu. Po całkowitym fiasku akcji łamistrajkowej, rząd zmobilizował silne oddziały policji, które przemocą usunęły marynarzy ze statkownika

Inegba. Wielu marynarzy aresztowano.

Postępowanie rządu wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej.

Komitet Centralny Izraelskiej Partii Komunistycznej wydał odezwę, w której podkreśla, że postępowanie władz w stosunku do strajkujących marynarzy odstania w pełni słabość polityczną i moralną rządu, który prowadzi wybitnie antyrobotniczą politykę.

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że ruch strajkowy robotników japońskich, żądających poprawy bytu rozszerza się coraz bardziej i obejmuje szereg gałęzi przemysłu japońskiego. Dnia 1 grudnia br. rozpoczął się piąty z kolei strajk robotników przemysłu elektrotechnicznego, który objął załogi 139 elektrowni.

NOWY JORK — Prasa donosi z Rio de Janeiro, że w Brazylii strajkuje 16 tys. pracowników 12 towarzystw lotniczych, domagając się poprawy warunków bytu. Spaleniżowano całkowicie łączność powietrzną. Lotniska objęte strajkiem zostały otoczone przez uzbrojone w karabiny maszynowe oddziały policji.

## X sesja Rady Narodowej w Łodzi

20 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu przy ul. Wólczańskiej 171 X sesja Rady Narodowej.

Na posiedzeniu m. in. omawiana będzie sprawa wykorzystania odpadków użytkowych przez drobny przemysł terenowy, sprawa dodatkowego budżetu na rok 1951 oraz zatwierdzone plany pracy Rady Narodowej na rok 1952 i poszczególnych komisji na I kwartał 1952 r.



## Gdzie można nabyć choinkę

Choinki otrzymały już wszystkie dyrekcje MHD i PSS. Dziś podajemy więc dalszy ciąg punktów, gdzie można je nabyć: Pl. Niepodległości, Czerwony Rynek, ul. Rymanowska 10, Pabianicka 192, Rudzka 47, Rzgowska 81, Rzgowska 112, Rzgowska 154, Emaliowa 19, Walecznych 5-7, Obr. Stalingradu 92, Bałucki Rynek, Plac Tamtaniego, Srobrzyńska 4-6 i Wycieczkowa 110.

## Praktyczna poradnia

Onegdaj z inicjatywy dyrekcji PSS Łódź-Północ i przy współudziale LK Dzielnic Baluty uruchomiono w lokalu przy ul. Limanowskiego 56 poradnię krawiecką dla członków „Powszechnej”. W poradni instruktor będzie udzielał bezpłatnie wszelkich porad w zakresie przerabiania odzieży. Klienci będą mogli również korzystać bezpłatnie z maszyny do szycia. Poradnia czynna jest w niedzielę i wtorek od godz. 17 do 20. (52)

# Nowe żłobki, ośrodki zdrowia i szpitale otrzymała Łódź w bieżącym roku

Jak na wszystkich odcinkach naszego życia, tak i w lecznictwie rok 1951 przyniósł dużo zdobyczy. Łódź otrzymała w tym roku szereg nowych obiektów, które w zakresie opieki zdrowotnej i w usprawnieniu usług lekarskich odegrały nie małą rolę. A więc przede wszystkim dla dzieci: trzy nowoczesnie urządzone i wyposażone żłobki, w których miejsce i opiekę znalazło 240 dzieci. Są to żłobki: przy ul. Chrobrego na Radogoszczu, przy ul. Warneńczyka na Chojnach i przy ul. Nowej. Rozpoczęto także budowę (która będzie ukończona w przyszłym roku) żłobka przy ul. Drużynowej na Cygance.

14 bm. oddany będzie do użytku szpital dziecięcy przy ul. Wróblewskiego 39/41. Rozpoczęto także rozbudowę prewencji i sanatorium przeciwgruźliczego dla dzieci w Łagiewnikach. Już wkrótce oddany zostanie do użytku budynek prewencji na 250 łóżek. Poza tym Łódź otrzyma ośrodek zdrowia przy ul. Limanowskiego 47, gdzie mieści się poradnia przeciwgruźlicza, nowoczesnie urządzona, posiadająca 9 łóżek, z których korzysta chorych z zabiegach. Rozpoczęto także budowę nowego szpitala położniczo-ginekologicznego przy ul. Przyrodniczej 76 na 120 łóżek i rozbudowę szpitali łódzkich. W

szpitalu nr 4 przy ul. Wólczańskiej buduje się obecnie oddział chirurgiczny na 100 łóżek, w szpitalu nr 1 przy ul. Przedzłazianej także oddział chirurgiczny na 100 łóżek, w szpitalu nr 9 na Radogoszczu pawilon na 400 łóżek. Budynek ten zostanie oddany do użytku w ciągu przyszłego roku. Jeszcze w bieżącym miesiącu Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przeprowadzi się do gruntownie wyremontowanego i przystosowanego do potrzeb pracy stacji budynku przy ul. Napiórkowskiego 10. Budowana obecnie Stacja Pogotowia Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 137 zostanie oddana do użytku prawdopodobnie w połowie maja 1952 r. (w)

## Wycieczki „Orbisu” i PTTK

Do Warszawy możemy pojechać w najbliższą niedzielę z wycieczką Orbisu. W programie zwiedzanie Warszawy. Koszt udziału w wycieczce 17,80 zł. Zgłoszenia przyjmuje PBP „Orbis” Piotrkowska 68. W niedzielę, tj. 16 bm. wycieczkę urządzi także PTTK. Uczestników wycieczki zwiędza Lutomiński i Kazimierz. Obie miejscowości położone nad Nerem, posiadają ciekawe zabytki z XIII wieku. Zbiórka uczestników o godz. 9 przed gmachem WRN przy ul. Ogrodowej. Udział w wycieczce bezpłatny. Komisja turystyki narciarskiej przy PTTK z chwilą gdy tylko spadnie pierwszy śnieg, organizuje kurs nauki jazdy na nartach. Kurs jest bezpłatny i odbywać się będzie w niedzielę. Przewidziane są także zajęcia dla szkół w dni powszednie. Uczestnicy, którzy nie posiadają nart, będą je mogli wypożyczyć z PTTK. Już w połowie stycznia PTTK

organizuje cykl odczytów na tematy turystyki górskiej. Odczyty będą ilustrowane przez filmy lub filmy i będą wygłaszane w sali przy ul. Sienkiewicza 13.

## NOTATNIK ŁÓDZKI

Odczyt pt. „Stosunki polsko-radzieckie w ostatnim dziesięcioleciu” i wyświetlenie filmu odbędą się dziś o godz. 17 w lokalu Zw. Zawod. Prac. Przem. Budowlanego (Brzeźna 2). Sekcja Archiwalna zbierze się dziś o godz. 19 w sali Archiwum Miejskiego (Pl. Wolności 1). W programie odczyt dra S. Rosiaka na temat „Z dziejów kancelarii general-gubernatora piotrkowskiego.” Wpłaty na pomoc powodziarom we Włoszech dokonany można we wszystkich agencjach pocztowych oraz w bankach na konto Narodowego Banku Polskiego, Warszawa. Oddział IV (nr konta 376-113-6008) z zaznaczeniem na odcinku cekowym: dla powodziar włoskich. „Mikołaj Leskow na warsztacie tłumacza” — oto temat referatu dyskusyjnego, jaki wygłosi Jerzy Wyszymirski 15 grudnia o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

## Z 250 punktów w mieście będzie można zamawiać rozmowy międzymiastowe

250 punktów w terenie Łodzi wytypował Urząd Telefonów Miejskich na rozmownice publiczne. Punkty te, to przede wszystkim sklepy PSS, MHD i apteki, które otrzymały odpowiednie wywieszki, informujące, że można tu korzystać z telefonu. Z telefonów, znajdujących się w tych punktach, oprócz rozmów miejscowych, można także będzie przeprowadzać rozmowy okręgowe i międzymiastowe oraz nadawać telegramy. Rozmowa miejscowa kosztować będzie 50 gr, zaś za rozmowę okręgową, międzymiastową oraz nadanie telegramu, poza opłatą taryfową, należy płacić się dodatkowo 50 gr. W tej chwili w Łodzi czynne są trzy automaty telefoniczne, a mia nowicze: w poczekalni MPK na Pl. Niepodległości, w bufecie na Dworcu Fabrycznym i w hollu kina „Wista”. Co prawda w stosunku do tego ostatniego trudno użyć słowa „czynny”, bowiem ustawnie jest psuty przez publiczność. Dlatego też Urząd Telefontów Miejskich zamierza w najbliższym czasie automat ten przenieść do budynku Uniwersytetu lub Politechniki Łódzkiej.

## Wzorowy szwabski punkt usługowy na Stokach

Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza” uruchomiła w osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach przy ul. Zbocz 22 usługowy punkt szwabski. Punkt ten przyjmuje reperacje oraz zamówienia na nowe obuwie. Na podkreślenie zasługuje szybkość wykonywanych tu usług. Na przykład reperacja butów trwa tu 2-4 dni. Należy zaznaczyć, iż punkt ten jest wzorowo urządzony. Składa się z pracowni, sklepu, magazynu, umywalki i szatni. Wkrótce też urządzona zostanie świetlica dla pracowników. (5a)

Sroda 12 Grudnia Aleksandra JUTRO: Lucji

**WAŻNE TELEFONY:**  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**NOCY DZISIEJSZEJ DZYSIURAJA APTEKI:**  
A. S. nr 4 (Przejazd nr 19), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Złotnicka 140), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 55), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 43) dyżuruje codziennie.

**TEATRY**  
PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) godz. 18,30 „Horsztyński”.

## CO? Gdzie? Kiedy?

**PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO** (ul. Jaracza nr 27-29) godz. 15 „Zwykły człowiek” biletów wyprzed. godz. 19 „Sługa dwóch pań”.

**PANSTW. TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godz. 19 „Grzesznicy bez winy”.

**TEATR MUZYCZNY** (ul. Piotrkowska nr 233) o godz. 19,15 „Czarodziejka”. Ostatnie dni.

**TEATR MAŁY** (ul. Traugutta nr 1) — godz. 19,30 „Papecy”.

**PANSTW. TEATR „PINKIO”** (Kopernika 16) — godz. 17 „Guliver w krainie Illiputów”.

**PANSTW. TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152) — godzina 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały”.

**\*KINA\***  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Wielki przelom” godz. 18, 20, dozw. od lat 12.  
BAJTYK (Narutowicza 20) „Skandal w Cloche-

**KOMA** (ul. Rzgowska 64) „Skrzydlaty dorożkarz” dod. „Dokeryzy Francji” godz. 18, 20, dozw. od lat 12.

**SOJUSZ** (Nowe Złotno) nieczynne

**STYLWO** (Kilińskiego nr 123) — „Bitwa o szynę”, dod. „Silniki pracują”, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

**SWIT** (Bałucki Rynek) „Dubrowski”, dod. „Łaska w lecie”, godz. 18, 20, dozw. od lat 12.

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Dr. Semmelweis”, dod. „W trosce o niemowlęta”, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

**WISLA** (ul. Przejazd 1) „Burmistrz Anna” dod. „Sprawy do pracy” godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

**WŁOKNIARZ** (ul. Próchnicka nr 16) — nieczynne z powodu remontu.

**WOLNOSC** (ulica Napiórkowskiego nr 16) — „Honor i sława” godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

**ZACHĘTA** (Złotnicka 29) „Rwały potok”, dod. „Ostrożnie truczyna”, godz. 18, 20, dla młodz. niedozwolony.

## RADIO

**SRODA, 12 GRUDNIA**  
Wiadomości — godz. 12,04.  
11,45 „Głos mądry kobiety” 13,30 „Wszelchnia Radiowa” 13,45 Audycja szkolna dla klasy V-VII 14,10 Śpiewa Teodor Szallapin — bas. 14,30 „Gorące dni” 14,50 Koncert rozrywkowy. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 „Wszelchnia Radiowa”. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,45 Radiowy kurs języka ros. dla zaawansowanych. 18,30 „Wszelchnia Radiowa”. 18,50 Muzyka. 19,00 Festiwal Muzyki Polskiej — koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filh. Warszawskiej pod W. Rowickiego. W przerwie: dziennik. 21,00 Muzyka i aktualności. 21,30 „Wspomnienia robotnicze”. 21,50 Koncert chóru rozgłośni krakowskiej PR. 22,20 Kronika kulturalna. 22,50 Wariacje symfoniczne.

**Program rozgłośni łódzkiej**  
16,20 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 16,35 Muzyka rozrywkowa. 17,15 Reportaż literacki. 17,25 Satyryczny koncert żywych. 18,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 18,10 Brygada agitacyjna w zakładzie pracy. 18,25 Program na jutro.

**„Do posiadaczy czeków towarowych wydanych przez Centralę Produktów Naftowych**  
Wszystkie czeków CPN na pobór benzyny, olejów silnikowych i olejów gazowych — z wyjątkiem czeków oznaczonych rokiem 1950, 1951—1952 — należy przedłożyć, celem odkupna w tym Biurze Wojewódzkiego C.P.N., w którym zostały zakupione, do dnia 31 stycznia 1952 r. Po tym terminie czeków te nie będą honorowane.” (1602)

## Poszukiwani pracownicy

Samodzielnego kierownika do prowadzenia zakładu ceramiki ogniotrwałej i wyrobów szamotowych oraz robotników wykwalifikowanych, monterów z branży izolacji cieplimochronnych zatrudnia natychmiast Miejskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Budowlanych Łódź, ul. Armii Ludowej 28. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (1714)

Palacze do centralnego ogrzewania kotłów niskoprężnych oraz wykwalifikowane szwaczki do zszywania pończoch zatrudnia natychmiast Spółdzielnia Pracy Zjednoczenie ul. Narutowicza nr. 57. (1713)

Sekretarka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Prasa Piotrkowska 104a „Szkoła”. 9913

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr MARIEWICZ specjalista lista, skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-4. (1633)

Dr SIENKO specjalista skórne-weneryczne, pedercha, 4-6, Kilińskiego 132. (1632)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, picio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 — czwarta — siódma. (1267)

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, aku-szer, Piotrkowska 33, przyjmuje 4-6. (1624)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3-7, ul. Próchnicka 8. (1621)

Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9,30, 4-6 Narutowicza 2. (1622)

Dr PIWICKI wewnętrzne płuca, serce, przyjmuje 8-7, Piotrkowska 35.

**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
RADIOaparaty, lampy i części kupno sprzedaż, za miłana. Wieckowskiego 31, Książniak. (8785)

KUPIE aparat fotograficzny małowartościowy. Oferta Prasa, Piotrkowska 104a „Lustrzanka”. (8883)

SPRZEDAM tanią natchmianst parcelę zalesioną Główno k. Łódzi. Podkowa Leśna k. Warszawy, Lotnicza 3, Tuszyński.

**ZAOFIAROW. PRACY**  
POTRZEBNA pomocnicza domowa z referencjami, Kilińskiego 176-5. (9938)

**LOKALE**  
DWIE osoby poszukujące pomieszczenia przy rodzimie. Zgłoszenia Zawiercie, Niedziałkowskiego 22 Mista. (9875)

LEKARKA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Zgłoszenia proszę kierować pod nr tel. 218-79, godz. 9-12. (9788)

**DOJEZDZAJACY** kilka razy w miesiącu prawnik, poszukuje pomieszczenia. Oferta Prasa, Piotrkowska 104a „Poznań”. (9851)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową. Nazwisko Kazimierz Janowski Gazowa 9-3. (9786)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Maria Góralczyk, Konstancynowska 51. (9834)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową Wanda Piatkowska, Zgierz, Puławskiego nr 4. (9837)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną przez 5 Oddział Finansowy za nr 211164 na rok 1951 na nazwisko Kończak Stanisław. (9838)

**ZGUBIONO** legitym. Zw. Zaw. Przem. Bawelnianego. Nazwisko Irena Nowicka, Batorego 32. (9839)

**ZGUBIONO** legitym. Zw. Zaw. i legitym. służbowa Zakładów im. J. Stalina na nazwisko Maria Graczyk. (9813)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową. Nazwisko Kalina-Przygodka Anna. Wieckowskiego 28, m. 4. (9863)

**ZGUBIONO** pokwitowanie nr 239 sklep komisowy „Dessa”. Nazwisko Antoni Kierpała, Żywotna nr 3. (9813)

**ZGUBIONO** karty meldunkowe nazwisko Zygmunt Jaworowicz i Janina Jaworowicz. (9784)

**SKRADZIONO** kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną na nazwisko Józef Czołczyński. (9780)

**Lódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych**  
Łódź, ul. Piotrkowska 216 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w soboty od godz. 12 do 14. Jeśli w sobotę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1682)

**Miejskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Budowlanych** w Łodzi, ul. Armii Ludowej 28 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1715)

**ŚLAD** (31)  
WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK”  
Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. Nacz. 125-64, e-102 przył 12-13 Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przył 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-7, dział listów 148-80 Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Prenumerata miesięczna z 1,05 kwartalna z 12,15, półroczna z 21,30, przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejskie i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 1-30 dnia m-c na okres następnego kwartału.  
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



W małym pokoiku za bufetem siedział już Kopydewicz Widząc wchodzącego Honorata, zerwał się szybko do stołu, podbiegł do niego i zaczął wypytywać o szczegóły misji, którą jej powierzył za pośrednictwem rudego Felka.  
— Ech, nie poszło to łatwo, jak to wam się mogło zdawać — opowiadała wzdychając Honorata. — Hej ja musiałam się nachodzić, nakombinować, nagađać, żeby wszystko załatwić...  
— No, ale Franuś będzie dziś u ciebie?  
— Będzie, będzie. Tylko za to, że w ogóle udało mi się go ścignąć, powinien dostać większy udział w naszej robocie.  
Kopydewicz widocznie znał dosyć dobrze swoją towarzyszkę do ciemnych interesów, bo nie przejął się jej pretensjami. Nalał jej kieliszek wódki i zawołał dyskretnie restauratora.  
Po godzinnej rozmowie dobrana trójka podniosła się od stołu.  
— No, dziś wszystko musi się udać — rzekł Kopydewicz wychodząc.  
Honorata wzięła od restauratora kilka butelek wódki i zakąski, wpakowała to do wielkiej torby. W mieszkaniu szybko nakryła stół, wyciągnęła patefon, a później stanęła przed szafą, zastanawiając się, w jakiej sukni wciągnąć swoje obfite kształty.  
W tym samym czasie Kopydewicz spotkał się z rudym Felkiem i jakimś jego kompanem — wielkim chłopcem z obwiazanym czarną opaską obliczem.  
— Wszystko macie przygotowane?  
— Wszystko.  
— A więc dziś o północy w umówionym miejscu...  
Skinął sobie głowami i rozeszli się w różnych kierunkach.



# SPORT

## Głos młodzi Koło sportowe przy Zakładach im. Strzelczyka nie zawiedzie

Na liście pracowników zakł. im. Strzelczyka, którzy zdobyli odznaki SPO, m. in. figurują: sekretarz P. O. P. — Chruszowski, przewodniczący tamt. koła ZMP — Gębocziński i dyrektor zakł. — St. Jankowski. Przed zapoznaniem się z działalnością koła sportowego tych zakładów wydawało się, że ocena pracy właśnie tu wypadnie pomyślnie.

Niestety, koło to w ostatnim okresie przedwyborczym nie przejawiało należytej ruchliwości. W całej rozciągłości potwierdzili tę opinię obecni na zebraniu członkowie. Początkowo próbowano całą winę zrzucić na barki b. przewodniczącego Pierzchańskiego, ale, po bardziej szczegółowej analizie, zebrani doszli do wniosku, iż wszyscy w równym stopniu poczuwają się do winy.

Zarząd koła drzemał. W bardzo tylko nielicznych wypadkach, i to bez konkretnych projektów, zwracał się do Podstawowej Organizacji Partyjnej, do ZMP, do rady zakładowej o pomoc.

Niejednokrotnie wymienio-

ne organizacje może udzieliłyby swego poparcia, ale nie było komu realizować wysuniętego, a raczej sporządzonego na kolanie planu pracy. Najczęściej akcja zarządu koła kończyła się na słowach, rzucanych mimochodem.

Również pod względem gospodarczym ustępujący zarząd nie wykazał się sprężystością. Ze sprzętu sportowego wiele przedmiotów znajduje się jeszcze w prywatnym posiadaniu członków koła, wśród których większość zmieniła miejsce pracy, bądź też przeniosła się do innych miast.

Plan dotychczasowej działalności nie był więc budujący, jakkolwiek koło to może poszczycić się przekroczeniem zaplanowanego limitu odznak SPO.

Na salę panował pesymizm. Dopiero w trakcie wyborów nabrałszy dużej zaufania do młodych sportowców tego zakładu. Przy wyrażeniu swej zgody, każdy z kandydatów oświadczał poważnie i zdecydowanie, że cały swój wolny czas poświęci dla pracy w swej organizacji sportowej.

I nie były to przyrzeczenia wyrażane na kredyt. Młodzi robotnicy mówili na zebraniu mało. Dopiero zabrali głos, gdy zaproponowano im objęcie steru.

Rzecz oczywista, że nowoobрани zarząd przy naprawianiu błędów ustępujących władz natrafił niejednokrotnie na duże przeszkody, ale wierzymy, że zaciętość w pracy, jaka cechuje robotników w zakładach im. Strzelczyka, ten entuzjazm do sportu i działalności organizacyjnej ułatwi im znacznie osiągnięcie zamierzonego celu.

Ani przez chwilę nie wątpi-

my, że w najbliższym czasie koło sportowe tych zakładów ponownie, jak dawniej, szczyć się będzie sukcesami swych reprezentantów i na boisku piłki nożnej i w meczach koszykówki lub siatkówki.

Do takiego optymizmu są zresztą powody. Na zebraniu padło bojowe hasło: każdy ZMP-wiec członkiem koła. Hasło to rzucił przewodniczący tej organizacji. A ZMP-owcy umieją dotrzymać słowa. Szczególnie w zakładach im. Strzelczyka będą więc mieli wdzienne pole do popisu, ponieważ pracuje tu kilkuset młodych robotników.

## Najmłodszy mistrzowie ringu

W finałowych walkach bokserkich, rozegranych w Rudzie Pabianickiej w ramach „Pierwszego Kroku Bokserkiego“ uzyskano następujące wyniki:

w. piórkowa: Pawłowski (GW KS) pokonał Grzegorzycza (Gwardia),  
w. papierowa: S. Karoń (Budowlani) wygrał ze swym kolegą klubowym Klosem przez t.k.o. w pierwszym starciu,  
w. musza Cz. Karoń (Budowlani) zwyciężył Lankiewicza (Wiśniarz),  
w. kogucia: Kaczmarek (Budowlani) po najładniejszej walce dnia wypunktował Grzechowiaka (GW KS),  
w. lekka: Chrzanowski (Widzew) przez t.k.o. w III rundzie odniósł zwycięstwo nad Piątkowskim (Gwardia),  
w. lekko-półśrednia: Miguła (Budowlani) wygrał walkowerem,  
w. półśrednia: Kowalewski (Wiśniarz) zdobył mistrzostwo przez niestawienie się przeciwnika,  
w. lekko-średnia: Kaletka (GW KS) przez t. k. o. w pierwszym starciu pokonał Pigulę (Wiśniarz),  
Po każdej walce mistrzowie otrzymywali nagrody książkowe. Książkami nagrodzone także dwóch najlepszych wicemistrzów, a więc Lankiewicza i Grzechowiaka.

**W. TOKARZYKA**

Ponieważ druk pełnej tabeli wyników wszystkich konkurencji lekkoatletycznych wypełniłby całą naszą kolumnę sportową, przeto codziennie będziemy zamieszczać dziesięciu najlepszych w dwóch konkurencjach.

**100 m**

Rek. Polski — Kiszka — 10,5  
Rek. Okręgu — 1947 Jaraczewski — 10,8

- 1) Jama (Unia) — 11,0 sek.
- 2) Kozłowski (Unia) — 11,2 sek.
- 3) Jaraczewski (Włk.) — 11,2 sek.
- 4) Tułcecki (Włk.) — 11,2 sek.
- 5) Roźniata (Unia) — 11,2 sek.
- 6) Pawlak (Unia) — 11,3 sek.
- 7) Puchowski (Włk.) — 11,4 sek.
- 8) Pawłowski (Włk.) — 11,4 sek.
- 9) Szczeptański (Włk.) — 11,4 sek.
- 10) Wdowczyk (Unia) — 11,4 sek.

**200 m**

Rek. Polski — Stawczyk 21,2  
Rek. Okręgu — 1950 Antonowicz 22,5

- 1) Roźniata (Unia) — 23,0
- 2) Kundzik (Spółnia) — 23,0
- 3) Puchowski (Włk.) — 23,5
- 4) Laskowski (Unia) — 23,5
- 5) Tułcecki (Włk.) — 23,6
- 6) Kozłowski (Unia) — 23,6
- 7) Pawlak (Unia) — 23,7
- 8) Pawłowski (Włk.) — 23,8
- 9) Woźniakowski (Włk.) — 23,8
- 10) Jama (Unia) — 23,8

## Dziesięciu najlepszych

**Plan pracy łódzkich lekkoatletów**

Dzięki sprzyjającej pogodzie, lekkoatleci łódzcy nie pominieli żadnej imprezy zaplanowanej na 1951 r.

Na zawodach ustanowiono 8 nowych rekordów okręgu, które należą do: Prywera — w kul, Garnarczyka — w oszczepie, Kunzika — w biegu na 400 m, Wdowczyka — w biegu na 400 m przez płotki, Pawłowskiego — na 110 m przez płotki, Świetlickiego — w rzucie młotem oraz Szweczyka — w biegu na 10.000 m.

Ponadto lekkoatleci Unii ustanowili nowe rekordy w biegach rozstawnych: 4x400 m, olimpijskim i szwedzkim, a Kowalski wyrównał rekord okręgu w skoku wzwyż.

Do najcenniejszych wyników tegorocznych należy wynik Prywera w pchnięciu kulą (15,78 m),

dzięki któremu znalazł się on w czołówce europejskich miotaczy.

Niezwykle zajęty pojedynek toczył się w trójścoku, w którym aż 5 zawodników przekroczyło granicę 13 m.

Natomiast Poselt i Grab omal nie otarli się już swymi tegorocznymi wynikami o nienaruszony dotąd rekord okręgu na 800 m, ustanowiony jeszcze w 1939 r. przez Kurpę.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wyczeń Szweczyka, który w biegu na 10.000 m dwukrotnie poprawił rekord okręgu.

Zimą uważamy za okres, w którym nie powinna zmniejszyć się praca nad poprawianiem wyników, dlatego więc od dziś rozpoczynamy druk tabeli dziesięciu najlepszych lekkoatletów Łodzi, którą opracował i zestawiał Marek Bilecki. Podając tegoroczne rezultaty, chcemy w ten sposób jeszcze bardziej zdołingować naszych lekkoatletów do przeprowadzenia regularnych treningów i współzawodnictwa w pracy.

## Nasz felieton

### W biurze przepustek

Akcja rozgrywa się w pewnej łódzkiej instytucji przy okienku biura wydającego przepustki.

PETENT: To dziś nie ma ob. Kowalskiej, która zawsze tak sprawnie załatwia przepustki?

PORTIER: Ja ją zastępuję. Pan w jakiej sprawie?

PETENT: Prosiłbym o przepustkę do naczelnika Szczypiornika. Bardzo się spieszę.

PORTIER: Każdemu się pieszy (powolnym ruchem dłoni otwiera szufladę, szuka bloczka, znajduje bloczek, rozkłada bloczek na stole, zamyka szufladę, szuka kalki, nie znajduje kalki na stole, otwiera szufladę, szuka kalki w szufladzie, wyjmując kalkę ze szuflady, zamyka szufladę, zakłada kalkę do bloczka, szuka ołówka, nie znajduje ołówka itd. itd. Wreszcie po dziesięciu minutach znajduje ołówkę, który jest niezastrożony, szuka szczyryka, itd. itd.). Pańskie nazwisko?

PETENT: Dołęga.

PORTIER: Przez „z“ z kropką czy też przez „rz“?

PETENT: Ależ w moim nazwisku nie ma takiej spółgłoski.

PORTIER: Naprzód mówi pan, że się nazywa Żołęga, a potem twierdzi pan, że nie ma „Z“.

PETENT: Ja się nazywam Dołęga przez „D“.

PORTIER: Panie, ja nie mam czasu na kpiny. Niech się pan raz zdecyduje czy Połęga czy Żołęga.

PETENT: DO - ŁĘ - GA...

PORTIER: Co pan tak krzyczy. Tu nikt nie jest głuchy. Już piszemy Dołęga.

PETENT: Eureka...

PORTIER: Co, na imię panu Eureka... Ależ to imię żeńskie, zresztą nie mówi się Eureka, tylko Eulalia.

PETENT: To nie imię, ja tylko tak z radości.

PORTIER: Panie, tu urząd, tu pan nie ma powodu do radości. Do kogo pan chce pójść?

PETENT: Jak mówiłem — do naczelnika Szczypiornika.

PORTIER: W porządku, naczelnik Szczypiornik, trzeci piętro, pokój nr 305.

PETENT: A jak pan myśli, długo tam będę czekał?

PORTIER: Chyba że trzy dni, bo naczelnik wyjechał w teren.

Grot.

## GŁOSY i odgłosy

### Rozgoryczona matka

Mam dwuletnią córeczkę, która była co pewien czas poddana badaniu lekarskiemu na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Piotrkowskiej nr. 107.

We wrześniu na drzwiach przychodni przeczytałam zawiadomienie, że interesanci winni się udać na ul. Piotrkowską 113. Stamtąd pielęgniarka skierowała mnie na ul. Przędzalniana, gdzie trafiłam właśnie na likwidację stacji i ośreżki nie zbadano. Powiedziało mi natomiast, że powinni ją zbadać przy ul. Piotrkowskiej 113, bo tam właśnie przeniesiono część rejonu po likwidacji stacji.

— Nie nasz rejon — powiedział mi jednak pod 113. Proszę się udać na ul. Szpitalną nr. 12.

W przychodni przy ul. Szpitalnej nie było jednak lekarza.

— Będzie za dwa tygodnie — powiedziała pielęgniarka.

— Chodzę jednak tam już od 2 i pół miesiąca, ale dotychczas córki mojej nie zbadano, ponieważ jeszcze nie ma lekarza.

Gdzie mam się udać?

H. K.

Wydział Zdrowia przy Prez. K. N. m. Łodzi niewątpliwie rozstrzygnie wreszcie sprawę, gdzie mają się udawać matki z dziećmi z dziełnic, w których przy reorganizacji zlikwidowano przychodnie względnie z tych dzielnic, w których nie ma przychodni lekarskich. Zyczymy poprawy w zdrowiu córeczki (red.).

(3583 L. P. S.) gp

**PRAWNIK radzi**

D. K. Pabianiec. Z listu pańskiego nie wynika, że otrzymał Pan już niekorzystną decyzję Oddziału Gospodarki Mieszkanowej przy PRN w Pabianicach. Po otrzymaniu takiej decyzji przysługuje Panu odwołanie się do Komisji Lokalowej.

(3465 In)

**Odpowiedzi REDAKCJI**

A. Kuźmiński. — Uwaga słuszna. Interweniowaliśmy, niedocłagi niecie zostało już usunięte.

(3573 In)

Prof. B. — Opisany wypadek zainteresowaliśmy Wydział Handlu przy PRN w Łodzi. O wynikach dochodzenia nie omisszamy Pana powiadomić. (3559 D)

— Bo ty, mój kawalerze — rzekł Rajnert krzywiąc się błaźnie — siedzisz tutaj samotnie i wdychasz do księżycy. A ta twoja Janka, wiesz co w tej chwili robi?

Roman nie powiedział, tylko wpatrywał się wyciekając w Rajnerta.

— Ona się dobrze bawi — osiągnął Rajnert — w tej chwili wyszła z sali „Pomarańczowej“ ze swoim amantem i jak się zdaje, na tym nie skończyła zabawy...

Roman zrobił trzy kroki naprzód i stanął z Rajnertem twarzą w twarz.

— No, co ty...? — zaczął Rajnert, ale w tej chwili padł skoszony z nóg potężnym uderzeniem w szcękę.

Roman sam się przelał efektem swojego uderzenia. Pochylił się nad leżącym i poczuł odurzającą woń alkoholu. To uspokoiło go. Już chciał się podnieść, gdy nagle wzrok jego padł na niewielki, podłużny przedmiot, który przy upadku wysunął się z kieszeni Rajnerta.

Był to pistolet...

\* \* \*

Dziwne rzeczy działy się nazajutrz w cyrku. Zaczęło się od wizyty celtmajstra Filipa u dyrektora Bradoli.

Dyrektor był od czasu zabójstwa Barnaby nieswój, każdą wizytę przyjmował z niepokojem. Filip nie owijał w bawełnę, tylko wyłożył całą sprawę z miejsca:

— Dyrektorze, przyszedłem prosić pana o zwolnienie. Od pierwszego nie będę pracował.

— Coż się stało? — rzekł Bradoli zaskoczony. — Tak nagłe chce mnie pan opuścić? A kto będzie demontował i konserwował namiot?

— To już nie moja sprawa, dyrektorze — Filip rozłożył ręce — Musicie sobie jakoś poradzić. Zdemontować namiot pan sam potrafi, a do konserwacji musi pan kogoś zaangażować.

— Kiedy chce pan odejść? — spytał dyrektor.

— Powiedziałem, że od pierwszego. Nie mogę zostać ani dnia dłużej. Zresztą nie podpisywałem przedłużonego kontraktu. więc mam prawo odejść choćby dziś.

— Mój stary — w głosie Bradoli zabrzmiała serdeczna nutka — Już kawał czasu pracowałem z panem. To ludzi jednak łączy. Sądze, że ma pan pewne moralne zobowiązanie wobec mnie.

## Piotr Widzewski (74)

### CIEŃ ARENY

— Pan jest niepoprawny, dyrektorze — wzruszył ramionami Filip — Jakże znów zobowiązania moralne? Pan nie rozumie. Świat się wokół pana zmienia, a pan wciąż starymi kategoriami... Mam już nową posadę i muszę odejść. Uważam, że tracimy tylko niepotrzebnie czas.

— Nową posadę? — pochwycił Bradoli z ciekawością — Pewno w państwowym cyrku?

— Nie. W zarządzie państwowych cyrków.

— Fiu, fiu... — gwizdnął dyrektor przez zęby — A cóż pan tam będzie robił w tym zarządzie cyrków, jeśli wolno spytać?

— Obejmuję tam stanowisko wicedyrektora — odpowiedział Filip.

— Dyrektora aż zatkało.

— Wicedyrektorem? Pan? Nie, żadnych czasów dożyłiśmy. Przecież dyrektorem...

— ... trzeba się urodzić, co? — zaśmiał się Filip — Nie, panie Bradoli. Znam cyrk od podszewki, strawiłem tu całe życie. Mam wrażenie, że potrafię coś wnieść do tej nowej, państwowej instytucji. Zwłaszcza, że ożywia mnie coś, czego pan nie jest w stanie zrozumieć. Do widzenia panu.

Po wyjściu Filipa Bradoli zagłębił się w rozmyślaniach. Decyzja celtmajstra zaskoczyła go. Skomplikowała ona bardzo sprawę cyrku. Będąc bowiem człowiekiem oszczędnym, Bradoli zwolnił pięciu wytrawnych robotników technicznych i na ich miejsce przyjął tylko piętkę protegowanych Barnaby. Ci zaś nie mieli pojęcia o pracy w cyrku. W wyszkoleniu ich mógł wydatnie pomóc Filip.

— Ha, będę musiał sam się tym zająć — rzekł do siebie i postanowił natychmiast odwiedzić wóz, w którym mieszkali nowi pracownicy.

Mimo dość późnej pory, cała piątka wylegiwała się jeszcze w łózkach. Na stole bystre oko Bradoliego dojrzało natychmiast resztki libacji, niedopite kieliszki z wódką, butelki, puszki konserw i pokruszony chleb.

— O, chłopcy — zaczął dyrektor żartobliwie — Widzę, że wam się tu dobrze powodzi.

— Serwus dyrektorku — mruknął Flis, który otworzył jedno oko, a następnie przewrócił się na drugi bok, wystawiając w stronę Bradoliego plecy. Inni nawet w ten sposób nie zareagowali na przyjęcie pracodawcy.

— Bradoli chrząknął kilkakrotnie, a gdy to nie odniosło skutku, rzekł głośno:

— Czy mogę was poprosić, młodzi ludzie, o chwilę uwagi?

— Ze też człowiekowi nawet się wyspać nie dadzą — stęknął Kazimierz, gramoląc się z łóżka. Reszta młodzieńców również powoli, niechętnie przyjęła pozy, które przynajmniej umożliwiały rozmowę.

— Moi drodzy — zaczął Bradoli — Pracujecie już w mnie od paru tygodni, płacę wam akuratnie, ale jak sami wiecie, nie wymagałem od was dotąd specjalnej roboty. Ja rozumiejąc, na nowym miejscu trzeba się najpierw oswoić z otoczeniem, z rodzajem pracy, z ludźmi. Ale sądzę, że już czas zabrać się do roboty. Jesteście mi potrzebni.

— Jaką to robotę masz dla nas dyrektorku? — spytał Rajnert.

— Zwalnia się wasz szef, celtmajster Filip. Na jego miejsce nie dostanę w tej chwili odpowiedniego fachowca. Zostaniecie więc właściwie sami. Ja będę kierował waszą pracą. Trzeba, żebyście się szykowali do zdemontowania namiotu.

— Czyś się dyrektor z choinki zerwał — rzekł Rajnert stukając się znacząco w czoło — Demontować namiot? My? A szukaj sobie do tego robotników. To dla nas za ciężka robota. I za mało inteligentna.

— Jak to, — obruszył się Bradoli — przecież angażowałem was w charakterze robotników technicznych. Wobec siebie wyobrażali, że będziecie u mnie pracować w biurze?

(c. d. n.)